VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 82)**

z dnia 12 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 82)

12 czerwca 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat stosunków polsko-amerykańskich.

W posiedzeniu udział wziął **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Bogusława Winida, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Porządek obrad obejmuje w pkt 1 informację MSZ na temat stosunków polsko-amerykańskich, a w pkt 2 sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do porządku dziennego? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Chciałbym zwrócić uwagę, że ostatnio mieliśmy sekwencję spotkań, by rozważać relacje bilateralne. Dotyczyły one trzech najważniejszych państw z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej – Rosji, Niemiec i USA. Na żadnym z tych spotkań nie raczył się pojawić minister konstytucyjny. Nie uznaje za stosowne, żeby z kontrolującą go branżową komisją rozmawiać na tak ważne tematy. Minister konstytucyjny pojawił się tylko, kiedy prezentował kandydata na ambasadora do Hiszpanii, z wiadomych względów. Dlaczego szef Komisji i prezydium daje się tak poniżać przez ministra konstytucyjnego?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie pośle, wszyscy życzylibyśmy sobie, aby pan minister był stałym gościem na naszych posiedzeniach, ale praktyka parlamentarna i tradycja nie tylko naszej Komisji oraz obowiązki strony rządowej powodują, że inicjatywę w sprawie delegacji na posiedzenie komisji ma minister. Możemy w tej sprawie jedynie wyrażać oczekiwania. Przyjmuję takie oczekiwanie z pana strony.

Jeśli nie ma innych uwag do porządku, stwierdzam, że został przyjęty. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat stosunków polsko-amerykańskich.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym przedstawić państwu wybór zagadnień dotyczących stosunków polsko-amerykańskich, koncentrując się na kilku aspektach, przede wszystkim polityce bezpieczeństwa i obrony, współpracy gospodarczej, kontaktach międzyludzkich. Przedstawię państwu także informację w kwestii objęcia Polski Visa Waiver Program oraz wspólnych inicjatyw polsko-amerykańskich wspierających demokrację i przemiany demokratyczne na świecie.

Zacznę od polityki bezpieczeństwa i przedstawię informację na temat najnowszego wydarzenia, czyli spotkania ministra Sikorskiego z sekretarzem stanu Johnem Kerrym, które odbyło się 3 czerwca w Waszyngtonie. Było to z naszego punktu widzenia bardzo

istotne spotkanie, otwierające kontakty i współpracę z drugą administracją prezydenta Obamy. Jak państwo wiedzą, w systemie amerykańskim każde przekazanie władzy przez jedną administrację drugiej, nawet jeśli jest ten sam prezydent, zajmuje trochę czasu. Bardzo cieszymy się, że to spotkanie odbyło się w momencie, kiedy wszyscy partnerzy po stronie amerykańskiej są ustaleni.

Istotnym elementem rozmów była kwestia budowy tarczy antyrakietowej. Sekretarz stanu ponownie zapewnił, że III faza będzie zrealizowana, że nastąpi pełna implementacja. Po raz pierwszy w planie budżetu na 2014 r. znalazły się zapisy środków finansów na powstawanie pierwszych systemów, które będą instalowane w Polsce. Jest to kwota 131 mln USD. Pierwsze zamówienia na elementy wyposażenia, które będą w przyszłości zainstalowane w Rędzikowie, zostały już wprowadzone do budżetu. Proces produkcyjny zostanie uruchomiony. Jest to duże wyprzedzenie. Jak wiadomo, proces jest wieloletni, ale dobre planowanie sprawiło, że środki już zostały zagwarantowane. Jeśli nie nastąpią nieprzewidziane wydarzenia, program zostanie uruchomiony.

Proces budowy w Rumunii również został zainicjowany i są zagwarantowane środki na ten cel. Według informacji, które przekazał sekretarz stanu ministrowi Sikorskiemu, latem rozpoczną się prace budowlane. Nie mówimy zatem o planach, lecz o konkretach – o budowie baz i o zamawianiu sprzętu.

Sekretarz stanu ponownie zapewnił o poparciu administracji dla objęcia Polski Visa Waiver Program. Obecnie toczą się prace legislacyjne, które – mamy nadzieję – doprowadzą do stworzenia prawnej możliwości objęcia Polski tym programem. Wrócę do tej kwestii w dalszej części swojego wystąpienia.

Minister Sikorski rozmawiał również z sekretarzem Kerrym o kwestii Afganistanu. Jest to przedmiotem rozmów ze stroną amerykańską nie tylko na poziomie ministrów, ale także wiceministrów, ekspertów. Z naszego punktu widzenia istotne są dwa aspekty, po pierwsze, tworzenie nowych struktur państwowych, struktur bezpieczeństwa, armii w Afganistanie, żeby po wycofaniu ISAF siły te mogły przejąć kontrolę nad państwem po wyborach prezydenckich planowanych na wiosną 2014 r. Z punktu widzenia stosunków polsko-amerykańskich istotna jest też pomoc USA w relokowaniu naszego sprzętu z Afganistanu do Polski. Miło mi poinformować państwa, że współpraca przebiega bardzo dobrze. Pierwszy statek z naszym sprzętem dopłynął już do Polski. Mamy opracowany system stopniowego wycofywania najcięższego sprzętu, czyli wozów bojowych Rosomak, systemów artyleryjskich, śmigłowców, centrów dowodzenia. Proces został zainicjowany i działa. Fakt, że sprzęt transportowany jest drogą lotniczą do Omanu i potem statkami do Polski, powoduje, że jesteśmy uniezależnieni od transportu przez Pakistan. To jest bardzo korzystne rozwiązanie. Każdy element pośredniczący zwiększa bowiem niebezpieczeństwo kradzieży. Ta opcja jest najlepsza z możliwych. Minister Sikorski podziękował USA za stanowisko w tej sprawie.

Zarówno na poziomie ministrów, jak i ekspertów omawiamy współpracę polsko-amerykańską w ramach prowincji Ghazni. Wojska amerykańskie wycofały część swoich sił z Ghazni. Kwestia zapewnienia właściwego okresu przejściowego jest bardzo istotna. Nadal jest niebezpiecznie. Doszło do śmierci polskiego żołnierza podczas operacji na highway 1, czyli na drodze między Ghazni a Kabulem.

Dobrze rozwija się program Aviation Detachment. Mieliśmy już kilka amerykańskich grup – ekspertów, pilotów, techników. Samoloty F-16 bazowały w Łasku, a Herkulesy w Powidzu. System ten, zgodnie z przyjętą umową, rozwija się dobrze i stwarza nowe możliwości treningu, ćwiczeń dla polskich pilotów na F-16. W zeszłym i bieżącym roku nasze samoloty uczestniczyły w ćwiczeniach na terytorium USA. Poziom współpracy wojskowej jest bardzo dobry. Mamy nadzieję, że współpraca będzie kontynuowana, jak dotychczas. Muszę dodać, że strona amerykańska jest bardzo zainteresowana programem modernizacji Polskich Sił Zbrojnych, ale ten temat jest prowadzony przez MON. Rola MSZ jest pomocnicza.

Kilka zdań na temat współpracy gospodarczej. Mamy bardzo dobre wyniki w handlu między Polską a USA. W 2012 r. odnotowaliśmy najwyższą w historii wartość obrotów – 7,98 mld USD. Od 2 lat polski eksport przewyższa import z USA. W ubiegłym roku nasz eksport wyniósł 4,63 mld USD. Wartość importu z USA osiągnęła 3,6 mld USD.

Inwestycje amerykańskie utrzymują się na stabilnym poziomie. Do tej pory Amerykanie zainwestowali 9,6 mld USD. USA są na ósmym miejscu wśród inwestorów w Polsce. Dokładamy wszelkich możliwych starań, żeby wspierać proces inwestycji amerykańskich w Polsce i pomagać w wymianie handlowej. Wczoraj i dziś gości w Warszawie amerykańska misja handlowa składająca się z głównych koncernów, które mają zainwestowane środki w Polsce.

Po raz pierwszy odnotowujemy relatywnie duże inwestycje polskie w USA. Do tej pory inwestycje polskie w USA osiągnęły 2,1 mld USD. Jest to nowe zjawisko, które świadczy o sile polskiej gospodarki. Cieszymy się, że wymiana następuje w obu kierunkach i że rola Polski w gospodarce USA wzrasta. W zeszłym roku odbył się II polsko-amerykański szczyt gospodarczy, z udziałem czołówki Departamentu Handlu oraz kluczowych firm amerykańskich, które są zainteresowane współpracą z Polską. Najnowszym tematem współpracy gospodarczej będą negocjacje transatlantyckiego partnerstwa handlowo-inwestycyjnego. Jest to gigantyczne porozumienie handlowe między UE a USA, które powinno zaowocować znacznym wzrostem zarówno eksportu produktów europejskich do USA, jak i likwidacją barier, szczególnie pozataryfowych, w handlu między UE a USA.

Głównym podmiotem po stronie polskiej jest Ministerstwo Gospodarki. W MSZ również staramy się aktywnie śledzić, jak przebiega ten proces i jak kształtowany jest mandat negocjacyjny, który powinien zabezpieczyć interesy wszystkich państw członkowskich. Dla nas takie działy jak: dostęp do rynku, likwidacja barier pozataryfowych, wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, przepływ kapitału, rozstrzyganie ewentualnych sporów, to dziedziny, które mają największe znaczenie.

Kilka zdań na temat kwestii wizowych. Jest to temat, który towarzyszy nam od upadku komunizmu, czyli od 1989 r. Staramy się, żeby polska była objęta Visa Waiver Program. Wydaje się, że obserwujemy pewne „światło w tunelu". Tego typu sygnałów było sporo w przeszłości, ale teraz jest kolejny etap prac legislacyjnych w Kongresie USA. W dniu 11 czerwca Senat USA znaczną, ponadpartyjną większością głosów zdecydował o rozpoczęciu debaty nad całym projektem ustawy imigracyjnej. Liczy ona ponad tysiąc stron. Visa Waiver dla Polski jest małym fragmentem całości, ale na szczęście niekontrowersyjnym.

Do tej pory żaden z członków Partii Demokratycznej oraz Partii Republikańskiej nie kwestionował tych zapisów. Zabiegi administracji i zwolenników ustawy zmierzają do tego, aby miała ona ponadpartyjny charakter. Ustawa ma stworzyć prawną możliwość legalizacji pobytu części z 11 mln nielegalnych imigrantów i zapewnić 100-procentową ochronę granic. Oznacza to konieczność dużych nakładów finansowych, które muszą znaleźć się w budżecie, kiedy administracja równocześnie walczy z deficytem. Poszczególni senatorowie wprowadzają różne ograniczenia dotyczące legalizacji pobytu. Niektóre z tych warunków mogą mieć charakter ideologiczny, przedłużający debatę. Rozważa się np., czy ktoś skazany prawomocnym wyrokiem przez sąd amerykański, jako nielegalny imigrant, może zalegalizować pobyt w USA; czy osoba, która naruszyła przepisy dotyczące posiadania broni może uzyskać legalizację pobytu. Pojawiają się pytania dotyczące związków partnerskich.

Innym problemem są propozycje zapisów o możliwości kontroli, co imigranci robią w USA. Wiąże się to z kolejnymi kosztami. Trudno jest kontrolować wszystkich na tak masową skalę. Tragiczny zamach w Bostonie spowodował, że dyskusja jest jeszcze bardziej ożywiona. Zwolennicy ustawy mają nadzieję, że w Senacie uda się wypracować kompromis i że Senat przyjmie ustawę przed 4 lipca. To stwarzałoby szansę, aby Izba Reprezentantów przyjęła swoją wersję jesienią. Jeśli prace potoczyłyby się sprawnie, ustawa zostałaby przyjęta do końca roku.

Co to oznacza dla Polski? Próg odmów wizowych zostałby ponownie przywrócony do 10%. Według nieoficjalnych danych, które otrzymaliśmy od naszych amerykańskich przyjaciół, poziom odmów wizowych dla Polaków wynosi ok. 9%. Drugi wskaźnik, to 3% osób, które nadużywają statusu obecnej wizy. Wedle szacunków Polska spełnia to kryterium. Mniej niż 3% osób, które wyjeżdżają z Polski, mając wizę turystyczną, przedłuża nielegalnie swój pobyt. W podobnej sytuacji jak Polska są Chorwacja i Chile. Te dwa

państwa byłyby również zainteresowane nowelizacją ustawy imigracyjnej i mogłyby przystąpić do Visa Waiver Program.

Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z USA w dziedzinie promocji demokracji i praw człowieka. Realizujemy wspólnie kilka istotnych projektów dotyczących pomocy w procesach demokratyzacyjnych w Mołdawii. Prowadzimy dialog na poziomie podsekretarzy stanu na temat demokracji. Jest to część konsultacji polsko-amerykańskich związanych z dialogiem strategicznym.

Wyrażamy zadowolenie z platform dialogu polsko-amerykańskiego. Odbywa się to zarówno na poziomie sekretarza stanu oraz ministra spraw zagranicznych, jak i podsekretarzy stanu. Mamy zaplanowany kalendarz spotkań. Stany Zjednoczone pozostają naszym kluczowym, strategicznym partnerem. Cieszymy się, że nasze kontakty rozwijają się tak pomyślnie we wszystkich dziedzinach. Mamy nadzieję, że problem wizowy zostanie rozwiązany. Dziękuję bardzo. Jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do zadawania pytań i przedstawiania opinii państwa posłów. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący. Niedawno ukazał się artykuł w „Rzeczpospolitej”, którego fragment pragnę zacytować, prosząc pana ministra o komentarz. „Drogą eliminacji dotychczasową rolę Ameryki w zapewnieniu bezpieczeństwa naszego kraju mogą przejąć tylko dwa kraje – Francja i Niemcy. Polska elita rządząca, w tym prezydent, premier oraz ministrowie spraw zagranicznych i obrony, już w pełni zaakceptowała te nowe realia. Opinia publiczna dowie się o nich w nadchodzących miesiącach. Pod koniec roku nasz kraj będzie jednym z tych, które najmocniej zaangażują się w budowę europejskiej polityki obronnej podczas specjalnego szczytu w Brukseli”. O czym mamy dowiedzieć się w najbliższych miesiącach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Gałażewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałem zapytać o tę samą kwestię, to znaczy o stosunek USA do budowy europejskich zdolności obronnych i relacje NATO – UE w tej dziedzinie.

Druga kwestia. Jak przedstawia się wymiana i ochrona danych osobowych pomiędzy USA a Polską? Problem braku równoważności rozwiązań pojawił się w relacjach UE – USA. Stany Zjednoczone życzyły sobie większej liczby danych osobowych, nie przekazując danych stronie unijnej. Jak przedstawia się współpraca służb specjalnych w zakresie ochrony przed terroryzmem na terytorium Polski? Czy USA udostępniają nam technologię, zapewniają szkolenia, wymianę informacji?

Kolejne pytanie dotyczy bilansu finansowego współpracy wojskowej. Oczywiście kooperacja wojskowa pociąga za sobą koszty. Jaki jest bilans tej współpracy? Która ze stron korzysta na tym finansowo?

Ostatnia sprawa. Stany Zjednoczone coraz silniej współpracują z Chinami i Rosją. Czy spojrzenie bardziej w kierunku Pacyfiku niż Atlantyku wpływa na relacje polsko-amerykańskie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym nawiązać do ostatniej wypowiedzi pana ministra i do stwierdzenia, że obie strony są zadowolone ze współpracy. Mam wrażenie, że obie strony realizują ciche porozumienie. Relacje polsko-amerykańskie są obecnie na najniższym poziomie aktywności, biorąc pod uwagę ostatnich 20 lat. Ponieważ obie strony nie chcą sobie nawzajem pomagać, a Polska nie potrzebuje USA, panuje cicha zmowa, aby przekonywać wyborców, że obaj partnerzy są z tego zadowoleni.

Polska radykalnie zmienia stosunek do Stanów Zjednoczonych, o czym świadczą chociażby komentarze cytowane przez pana posła Szczerskiego, orientuje się na koncepcję wspólnej polityki obronnej UE. Amerykanie uzyskują informację, że w Polsce panuje zadowolenie z takiej sytuacji. Przekazują tę informację środowisku Polonii i szerzej, społeczeństwu amerykańskiemu. Błędne koło toczy się w sposób jałowy. Amerykanie ponownie zapewniają o budowie tarczy.

Chciałbym odnieść się do konkretów. W Afganistanie współpraca dotyczy kwestii technicznych. Jak przedstawia się kwestia Afganistanu w kontekście wizyty sekretarza generalnego NATO, który nie ukrywał, że przyjechał do Polski, aby prosić o przedłużenie misji? Na jakim etapie są dyskusje, że Polska pozostanie w Afganistanie i na jakim poziomie? Czy będzie to misja natowska?

Drugi obszar zagadnień dotyczy gospodarki. Nie wspomniał pan o kwestii gazu łupkowego. Dwie potężne firmy wycofały się z Polski. Jakie są przyczyny tej decyzji? Amerykanie podkreślają brak jasnych kryteriów prawnych działania w Polsce. Czy to jest celowe działanie, aby zniechęcić amerykańskie firmy?

Trzecie pytanie dotyczy Visa Waiver Program. Moim zdaniem problem leży w dużej części po stronie USA i wielkiego bałaganu. To jest polski paszport, z którym pojechałem w grudniu do USA i po 3 dniach wyjechałem z tą samą kartką, którą otrzymałem przy wjeździe. Czy to oznacza, że w dalszym ciągu jestem w USA? To jest przykład bałaganu. Na lotniskach nikt tego nie zbiera. Amerykanie przedstawiają potem jakieś dane, wedle których znaczna liczba Polaków pozostaje w USA. Jak wykazać, że jest inaczej? Ja mogę udowodnić, że nie pozostaję w Stanach Zjednoczonych. Bałagan jest po stronie amerykańskiej. Wskaźniki odmowy wiz są uznaniowe. Decyzję podejmują konsulowie amerykańscy. To oni decydują, komu przyznać wizę. Uważam, że strona polska powinna bardziej asertywnie przedstawiać tę sprawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pan minister wspomniał, że negocjacje umowy o wolnym handlu pomiędzy USA a UE są prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki, ale MSZ monitoruje ich przebieg. Wiadomo, że umowa nie jest łatwa do wynegocjowania. Najbliższy termin, kiedy mogłaby wejść w życie, to 2015 r. Jakie efekty mogłoby przynieść dla Polski zawarcie tej umowy? Przewiduje się wzrost PKB po obu stronach Atlantyku o 1%. Czy są wyliczenia szczegółowe w odniesieniu do Polski?

Druga sprawa była relacjonowana w mediach w dniu wczorajszym. Delegacja artystów europejskich pojawiła się u Jose Manuela Barroso, żeby przekonać go, aby z umowy o wolnym handlu wyłączyć dobra kultury. Argumenty są znane – byłoby to niebezpieczne dla kultur narodowych. Przytaczane są również argumenty na rzecz wolnej wymiany dóbr kultury. Mam pytanie, czy Polska opowie się za wyjątkiem w odniesieniu do dóbr kultury, czy też nie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nasza debata trochę przypadkowo odbywa się przed świętem narodowym USA.

Krótki materiał MSZ jest bardzo syntetyczny i treściwy. Rzeczywiście zawiera sporo dobrych informacji. Dziwi mnie, że gdy wspomina się o Wspólnocie Demokracji powstałej z inicjatywy profesora Geremka i Madeleine Albright, podaje się informację o szczycie w Krakowie, a kilka tygodni temu odbył się szczyt w Ułan Bator.

Z dyskusji wynika, że trzy kwestie w naszych stosunkach wysuwają się na pierwszy plan. Przy pewnym zadowoleniu ze współpracy gospodarczej i poziomu inwestycji podkreśla się sprawy bezpieczeństwa, wiz i problemy związane z wydobyciem gazu łupkowego. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, wydaje mi się, że w Polsce brakuje jasności co do koordynacji pomiędzy amerykańskim programem tarczy antyrakietowej, kon-

cepcjami wspólnej polityki obronnej UE i kontrowersyjnymi propozycjami prezydenta Komorowskiego w zakresie polskiej sieci obrony przeciwrakietowej, przewidującymi przeznaczenie kolosalnej sumy 100 mld zł w ciągu dekady. Jest to propozycja bardzo kontrowersyjna, szczególnie w sytuacji kryzysu. Czy istnieje jakaś synchronizacja tych projektów? Czy odbywa się koordynacja i na jakim szczeblu?

Odnoszę wrażenie, że w Polsce rozbudzono ogromne nadzieje na to, że mamy wielkie złoża gazu łupkowego. Jako inżynier chemik stwierdzam, że potwierdzenie tej tezy wymaga wielu lat, setek odwiertów. Przekonywano polskie społeczeństwo, że nie dość, iż Polska będzie uniezależniona od dostaw gazu, stanie się wielkim eksporterem w skali światowej. Tymczasem nie ma żadnych dowodów. Prawdą jest, że nie ma przepisów regulacyjnych w Polsce, ale punkt ciężkości leży gdzie indziej. Nie wiadomo, czy złoża gazu występują. Jeśli tak, to w jakiej ilości, jakie są możliwości eksploatacyjne? Z Polski wycofało się kilka największych firm kanadyjskich i amerykańskich.

W materiale stwierdza się, że Amerykanie dopuszczają możliwość wykorzystania amerykańskiego eksportu gazu LNG do wsparcia działań państw NATO na rzecz ich uniezależnienia w sferze energetycznej. Kwestia transportu gazu skroplonego pozostaje otwarta. Czy Polska rozważa możliwość skorzystania z tego wariantu jako rezerwowego? Wprawdzie zapotrzebowanie na gaz ziemny w 40% pokrywamy z własnych źródeł, ale jednak istnieje konieczność importu.

Ostatnia uwaga dotyczy wiz. W tej mierze panuje duży bałagan. Nie wiem, czy strona Polska przypominała Amerykanom, że niespełnienie przez nasz kraj pewnych kryteriów to mały problem. Dla Amerykanów kluczową kwestią jest granica z Meksykiem. Niezależnie od muru zbudowanego na 2/3 granicy codziennie nielegalnie co najmniej tysiąc Meksykanów przekracza granicę. Gospodarka kilku stanów, łącznie z Kalifornią, Teksasem, Arizoną upadłaby, gdyby nie było imigrantów. Amerykanie to wiedzą. Kiedyś imigranci z Grecji stanowili pewien problem. Wierzę, że do końca bieżącego roku, po tylu latach udręk, sprawa zostanie sfinalizowana. Jesteśmy jednym z ostatnich państw UE, których obywatele znajdują się w takiej sytuacji. Prawdopodobnie statystyki nie są jasne.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pani minister Anna Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, poproszę o nieco obszerniejszą relację na temat realizacji programów wobec Polonii. Jest to istotne w kontekście nowych zadań i środków przyznanych dla MSZ na ten cel. Sądzę, że ten temat jest ważny.

Pragnę również rozwinąć dwa wątki poruszone przez pana przewodniczącego Iwińskiego. Sądzę, że w okresie poprzedzającym szczyt poświęcony wspólnej polityce obronnej i bezpieczeństwa UE, który odbędzie się jesienią, powinno zostać zorganizowane wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej w celu omówienia polskich priorytetów w polityce bezpieczeństwa i relacji z USA.

Drugi wątek dotyczy wiz. Powinniśmy obecnie, zwłaszcza, że przystępujemy do negocjowania umowy o wolnym handlu, położyć większy nacisk na element wspólnotowy. Mamy wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. W Polsce deputowani do PE jednomyślnie wyrażali opinie na ten temat. Należałoby powrócić do tej kwestii. Negocjacje umowy o wolnym handlu są bardzo dobrą okazją. Podpisuję się pod pytaniami o ocenę potencjalnych korzyści dla Polski, wynikających z tej umowy. Obecnie wymiana z USA stanowi bardzo nikły procent wymiany całej Unii Europejskiej.

Będąc wielką zwolenniczką współpracy polsko-amerykańskiej, biorę pod uwagę, że koszty produkcji w USA są obecnie znacznie niższe. Nie podchodzę zatem aż tak optymistycznie do informacji, którą pan minister był łaskaw przekazać o polskich inwestycjach w Stanach Zjednoczonych. Należy w tym aspekcie omówić umowę o wolnym handlu. Polska może być bardzo niekonkurencyjna. Musimy wynegocjować jeszcze kilka warunków, które poprawiałyby nasze zdolności. Nie ma wątpliwości, że brak swobodnego przepływu siły roboczej i możliwości przemieszczania się obywateli stanowi barierę w handlu. To jest bariera pozataryfowa. Dlatego prosiłabym o wzięcie tego pod uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister. Więcej zgłoszeń nie widzę, zatem poproszę o zabranie głosu pana ministra Bogusława Winida.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, dziękuję za pytania. Odniosę się do nich w kolejności zgłaszania. Jeśli można, tylko jedna sugestia do wystąpienia pani minister Fotygi – żeby wspólne posiedzenie z Komisją Obrony Narodowej odbywało się w formule niejawnej. Dzisiejsze spotkanie ma charakter jawny, więc trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie dotyczące współpracy służb specjalnych.

Jeśli chodzi o pytanie posła Szczerskiego, dotyczące artykułu w „Rzeczpospolitej", oczywiście znam jego treść. Myślę, że on niewłaściwie ustawia perspektywę debaty. Stany Zjednoczone 7-8 lat temu miały wątpliwości co do budowania europejskich zdolności obronnych, ale nastąpiło duże przewartościowanie, widoczne w ostatnich latach. Obecnie USA wręcz namawiają Europejczyków do rozwijania zdolności obronnych. Stany Zjednoczone finansują główną część wydatków NATO i ten wskaźnik stale rośnie. Poprzedni sekretarz obrony w odniesieniu do części członków NATO użył określenia *„free riders"*. Jeśli spojrzymy na budżety obronne państw europejskich, duża część ma z tym problemy. Sekretarz generalny NATO Rasmusseen w trakcie wizyty w Polsce podkreślał, że Polska ze wskaźnikiem 1,95% jest bardzo dobrym przykładem dla innych. Nasze wydatki obronne są solidne.

Nie widzę dychotomii pomiędzy budową zdolności europejskich a zdolnościami natowskimi. Trzeba uniknąć powielania zadań i struktur. Jeśli zostanie stworzony system, który pozwoli unikać pokrywania się systemów dowództw, będzie to doskonałe uzupełnienie zdolności europejskich we współpracy z Amerykanami i w pełnej synergii działań. Tworzy się naturalny podział zadań pomiędzy NATO i UE. Operacje w Mali, Czadzie, Kongo pokazują, że niezbędna jest pewna specjalizacja. Żeby móc przyjąć odpowiedzialność, Europejczycy muszą mieć zdolności obronne. Polska aktywnie zachęca kraje europejskie do nieredukowania budżetów obronnych. Wiemy o kryzysie gospodarczym i problemach budżetowych, ale mamy nadzieję, że będzie wypracowany mechanizm, który zatrzyma dalsze redukcje, a w przyszłości możliwa będzie stopniowa odbudowa.

Jesteśmy bardzo wysoko oceniani w NATO. Istotny jest wskaźnik wydatków na modernizację w ramach budżetu MON (ponad 20%). Po zakończeniu operacji afgańskiej środki przeznaczane na ten cel będzie można przeznaczyć na modernizację. Amerykanie w rozmowach na poziomie ministrów, wiceministrów oraz ekspertów doceniają wysiłek polskiego podatnika i decyzję Sejmu, że tak duży procent środków przeznaczany jest na sprawy obronne.

Jeśli chodzi o kwestię budowy europejskiego systemu, proces trwa. Zasadnicze przyspieszenie nastąpi po wakacjach. Wtedy dyskusja na ten temat będzie bardzo uzasadniona. Duża część państw europejskich dopiero wypracowuje mandat, tworzy koncepcje i dokumenty. Dotyczy to również europejskich instytucji. Jesteśmy w okresie planowania. MSZ wspólnie z MON pracuje nad stanowiskiem Polski. Jest ono państwu znane, ale musimy je przełożyć na konkretne postulaty.

Co do wymiany danych osobowych, negocjujemy z USA jeszcze jedno porozumienie – o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, międzynarodowego terroryzmu oraz innego rodzaju przestępczości. Umowa zawiera klauzule dotyczące przekazywania danych osób skazanych, przestępców, osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną. Gospodarzem tego porozumienia jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Rozmowy prowadzi pan minister Stachańczyk. Z informacji, które uzyskujemy z MSW, wynika, że negocjacje zostaną zakończone przed przystąpieniem Polski do Visa Waiver Program. Tego typu porozumienia mają z USA wszystkie państwa objęte Visa Waiver Program. Obecnie również Chorwacja negocjuje takie porozumienie.

Jeśli chodzi o współpracę służb specjalnych, obowiązuje porozumienie pomiędzy ABW a odpowiednią jednostką w USA w kwestii wymiany danych osobowych o poszukiwanych terrorystach i osobach podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Zaplecze

prawne jest na dobrym poziomie. Wymiana danych osobowych pasażerów przylatujących do USA objęta jest porozumieniami unijnymi, które Polska realizuje jako członek UE.

Jeśli państwo pozwolą, nie będę w publicznej rozmowie komentował działań rządu USA. Nie jest to moja rola. Sukcesywnie wprowadzany jest system danych elektronicznych, dotyczących wjazdów i wyjazdów z USA. Na lotnisku Dallas w Waszyngtonie nie wypisuje się już kartek, o których wspominał pan poseł Waszczykowski. System działa automatycznie. Jest to wprowadzane stopniowo na wszystkich lotniskach. Na marginesie dodam, że niezabranie kartki jest winą linii lotniczej. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, zwrócimy uwagę ambasadzie USA w kwestii niekompetencji pracownika lotniska. Miejmy nadzieję, że przypadek pana przewodniczącego nie wpłynie na poziom odmów ani przekroczenie wskaźnika.

Kwestia wizowa jest bardzo poważna. Poruszamy ją na wszystkich możliwych forach. Wykorzystujemy również kanał unijny. Polska jest jedynym państwem z grupy Schengen, które nie jest objęte Visa Waiver Program. Spoza krajów Schengen wizy muszą mieć obywatele Rumunii, Bułgarii, Cypru. Jest to wyraźna dyskryminacja obywateli RP. Staramy się wykorzystywać wszystkie kanały komunikacji, zwracając uwagę na uznaniowość projektu i niedostatki systemu. Wprowadzenie nowych rozwiązań komputerowych ma zapewnić rzetelność danych.

Co do pytania o kooperację służb specjalnych, panie pośle, przepraszam, ale nie mogę udzielić informacji. Moi koledzy, którzy pracują w tych służbach, bardzo chętnie odpowiedzą na to pytanie, ale w innych okolicznościach.

Co do bilansu współpracy wojskowej z USA, Polska w dalszym ciągu otrzymuje pomoc. W 2012 r. była to suma 24 mln USD, w 2011 r. 34 mln USD. Są to programy pomocowe realizowane jeszcze od lat 90. Polska korzysta z tych środków na pozyskanie i remont samolotów Herkules-130, systemów łączności, radiostacji, części zamiennych do samolotów. Są to bardzo racjonalnie wykorzystane środki. Stany Zjednoczone wspierają również nasze zaangażowanie w Afganistanie, również logistycznie (bazy, transport z Afganistanu do Polski).

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Waszczykowskiego, dotyczące wizyty Rasmussena w Polsce i współpracy polsko-amerykańskiej w ramach ISAF i później, na te pytania jeszcze nikt nie ma odpowiedzi. Jak ma wyglądać cykl pracy w NATO w odniesieniu do Afganistanu po 2014 r.? Najprawdopodobniej decyzje w tej sprawie zapadną jesienią. Stany Zjednoczone przedstawią własną wizję operacji w Afganistanie po 2014 r. Będą największym „udziałowcem" tej operacji. Niezbędne będzie podpisanie porozumień ze stroną afgańską: bilateralnego USA – Afganistan oraz NATO – Afganistan (porozumienie SOFA). SOFA ma precyzować warunki obecności sił natowskich w Afganistanie po 2014 r. Do tej pory USA nie określiły, jak wielką liczbę sił planują pozostawić w Afganistanie po 2014 r., ile będzie baz i jaki będzie zakres zadań.

To są podstawowe pytania, na które nie mamy odpowiedzi. Ministrowie obrony przed 2 tygodniami ustalili, że debata na ten temat rozpocznie się jesienią, kiedy Amerykanie sprecyzują założenia wielkości misji i liczby baz. Liczba baz jest bardzo istotna, zwłaszcza dla mniejszych i średnich sojuszników. NATO powróci do tej dyskusji jesienią. Jeśli mógłbym spekulować, myślę, że będzie to misja ok. 10 tys. żołnierzy, wyłącznie szkoleniowa, prawdopodobnie w 4-10 bazach. Nastąpi relokacja sił w Afganistanie. Będzie to dotyczyło również sił polskich. Najprawdopodobniej nie będzie bazy w Ghazni. Siły polskie, które hipotetycznie w ramach misji szkoleniowej NATO będą obecne, również będą relokowane.

Jeśli NATO sprecyzuje warunki brzegowe, podejmiemy decyzję, w jakiej skali i charakterze nasze wojska będą uczestniczyły w misji. Najprawdopodobniej USA będą prowadziły równolegle operację antyterrorystyczną. Skala tej operacji i mandat zadań będą inne od operacji natowskiej, która ma mieć wyłącznie charakter szkoleniowy. Działania planistyczne NATO rozpoczną się, kiedy Amerykanie przekażą informacje dotyczące skali swojego zaangażowania. Skala zaangażowania NATO będzie zależała od skali zaangażowania największego sojusznika, czyli USA. Dane amerykańskie miały być przedstawione już na początku roku, ale ten moment się przesuwa. NATO chce dokonać oceny

kampanii letnio-wiosennej. Skala zaangażowania talibów pokaże, jakie siły będą niezbędne w 2014 r. Jesteśmy w momencie analizy sytuacji.

Co do współpracy wojskowej polsko-amerykańskiej w kontekście Chin i Rosji, warto podkreślić, że z powodu ograniczeń budżetowych następuje w USA wybór zadań uznanych za priorytetowe. Trwa dyskusja, jakie środki przeznaczyć na region Pacyfiku, jakie na operację w Afganistanie, jak postępuje proces budowania zdolności NATO. Prowadzone są rozmowy rozbrojeniowe z Rosją. Te zagadnienia są dla USA kluczowe i jesteśmy o nich informowani przez naszych partnerów. Istotne znaczenie ma problem ewentualnych dalszych rozmów rozbrojeniowych amerykańsko-rosyjskich i miejsca amerykańskiej taktycznej broni jądrowej. Kalendarz spotkań amerykańsko-rosyjskich jest bardzo bogaty. Prezydenci Obama i Putin spotkają się podczas szczytu G-8 w Irlandii, a na początku września odbędzie się wizyta prezydenta Obamy w Moskwie i potem na szczycie G-20 w Petersburgu. Teraz spotkania odbywają się na poziomie *national security advisor*.

Prezydent Obama chce prowadzić dialog rozbrojeniowy z Rosją. Będzie to bardzo długi proces trwający lata. Z punktu widzenia NATO i Polski ważne są ustalenia dotyczące taktycznej broni jądrowej. Amerykańska taktyczna broń jądrowa w Europie musi być modernizowana. Istotną kwestią jest, czy pieniądze na modernizację będą w budżecie Pentagonu. Musi być zagwarantowane finansowanie zarówno modernizacji samych ładunków, jak i środków ich przenoszenia. Wiąże się z tym konieczność modernizacji lotnictwa 5 państw NATO, które dysponują środkami przenoszenia. Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Rosyjska broń taktyczna w Europie jest naszym głównym przedmiotem zainteresowania. Mamy nadzieję, że nie jest ona składowana blisko naszych granic. Zależy nam na transparencji, przewidywalności, wymianie informacji jako początku dialogu amerykańsko-rosyjskiego w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o kwestie negocjacji handlowych, jest to głównie obszar pracy Ministerstwa Gospodarki. Za kilka dni w Brukseli odbędzie się posiedzenie rady ministrów gospodarki i handlu i dyskusja na temat mandatu negocjacyjnego. Kwestie audiowizualne, ochrony europejskiej wartości kulturalnej są bardzo istotne. Oprócz Polski tym tematem jest zainteresowana Francja. Możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że tematyka ta zostanie wyłączona z regulacji. Mandat negocjacyjny zostanie określony tak, żeby nie narazić europejskich interesów. Z naszego spojrzenia na ochronę własności intelektualnej wymykają się natomiast nowe technologie. Dawniej prowadzone były dyskusje na temat liczby programów europejskich w poszczególnych kanałach telewizyjnych. Teraz, przy telewizji cyfrowej i nowych nośnikach, część dyskusji jest nieaktualna. 14 czerwca odbędzie się spotkanie rady w formacie ministrów do spraw handlu. Będzie to istotny element wypracowywania mandatu.

Jaki będzie bilans dla Polski ewentualnego porozumienia o wolnym handlu UE – USA? Czytałem bardzo wstępne oceny. Sugerowałbym panu przewodniczącemu, żeby poprosić przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki o informację w tej sprawie. Zdecydowana większość branż polskiej gospodarki potrafi bardzo skutecznie konkurować z produktami amerykańskimi. Stąd istotny wzrost naszego eksportu. W obszarze rolnictwa było dużo barier pozataryfowych, których zniesienie spowodowałoby możliwość zwiększenia eksportu produktów rolnych do USA. Dotyczy to również branży motoryzacyjnej. Oceniamy, że bilans porozumienia będzie dla Polski korzystny. Bardziej szczegółowe dane mają nasi koledzy z Ministerstwa Rolnictwa.

Pozwolę sobie jeszcze odnieść się do kwestii gazu łupkowego. Zdajemy sobie sprawę z ograniczeń czy problemów, jakie niektóre z firm amerykańskich miały w Polsce. Dlatego minister Sikorski zabiega o to, żeby proces legislacyjny po naszej stronie był przyspieszony. Dyskusja dotyczy zgód na wiercenia do 5 tys. metrów i wierceń poziomych, żeby nie były potrzebne nowe koncesje. Wedle mojej wiedzy nowe przepisy mają szybko wejść w życie, co ułatwi proces poszukiwania. Niektóre koncerny wycofują się, inne wchodzą na nasz rynek. Poszukiwania trwają. Oceny zasobów Polski są bardzo różne. Potrzeba czasu i więcej wierceń, żeby sprawdzić zasoby.

Co do eksportu USA, była to inicjatywa jednego z senatorów. Badana jest możliwość eksportu przez USA gazu skroplonego do państw NATO w Europie. Miałoby to duże

znaczenie dywersyfikacyjne. Spowodowałoby spadek ceny. Dotychczas Departament Energii wydał tylko dwie koncesje na eksport LNG z USA. Według ocen departamentu średni okres wydawania koncesji w USA to 3 lata.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pan minister Sikorski dzień po spotkaniu z sekretarzem Kerrym rozmawiał z sekretarzem ds. energii. Czy ta kwestia była przedmiotem rozmów?

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Tak. Chciałbym nie zgodzić się ze stwierdzeniem pana ministra Waszczykowskiego, że stosunki polsko-amerykańskie mają najniższy poziom od 20 lat. Pracujemy w tej dziedzinie przez wiele lat. Mieliśmy kilka wzlotów i upadków. Obecnie w różnych dziedzinach współpraca rozwija się dynamicznie. Wystąpienie sekretarza stanu również o tym świadczy. Obie strony wyrażają zadowolenie ze stanu wzajemnych relacji. Polska czyni wszystko, żeby współpraca przebiegała sprawnie i przynosiła korzyści, i tak się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Jeśli nie ma więcej pytań, stwierdzam, że Komisja Spraw Zagranicznych zapoznała się z informacją. Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam członkom Komisji, że jutro mamy dwa posiedzenia – pierwsze o godz. 9.30 w sali kolumnowej z Komisją Finansów Publicznych, a o godz. 14.00 w sali nr 14 z Komisją Infrastruktury.

Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.